

Sprawozdanie z III spotkania dyskusyjnego

Zespołu Lokalnej Współpracy w ramach projektu planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 PLB28006 Puszcza Borecka oraz PLH280016 Ostoja Borecka

W ramach realizacji projektu POIS.05.03.00-00-186/09 „Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 na obszarze Polski” dnia 23 października 2012 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Budrach odbyło się trzecie spotkanie informacyjno-dyskusyjne Zespołu Lokalnej Współpracy (ZLW) dotyczące opracowania projektu Planów Zadań Ochronnych (PZO) dla obszaru Natura 2000 PLB280006 Puszcza Borecka i PLH280016 Ostoja Borecka. W warsztatach uczestniczyły 24 osoby.

Spotkanie rozpoczęła pani Iwona Mirowska - Ibron, Planista Regionalny RDOŚ w Olsztynie, wprowadzając wszystkich w temat spotkania. Następnie głos zabrał pan Piotr Kwiatkowski, przedstawiając pokrótce tematy, które zostaną omówione w czasie warsztatów, tj.: znaczenie terenów nieleśnych dla realizacji celów SOOS/OSOP, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, rolnictwo – w tym zadania z zakresu utrzymania bądź modyfikacji metod gospodarowania, rybactwo oraz inne działania ochronne.

Prezentacja rozpoczęła się od przedstawienia i krótkiej charakteryzacji nieleśnych siedlisk przyrodniczych chronionych w ramach Natura 2000 oraz ptaków korzystających z terenów nieleśnych.

W trakcie omawiania podpunktu dotyczącego planowania i zagospodarowania przestrzennego na terenie Natury 2000, pan Kwiatkowski zaznaczył, że wytyczne dotyczące studiów i planów, które zostaną umieszczone w PZO, nie będą wiążące dla gmin. Oznacza to, że np. zapis dotyczący zakazu zabudowy lotniskowej na terenie gminy Banie Mazurskie nie spowoduje unieważnienia istniejącego już studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, natomiast powinien być brany pod uwagę przy

sporządzaniu zmian studium i nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Na koniec omawianego podpunktu prowadzący przedstawił wytyczne dotyczące studiów i planów. Zaproponował, że ze względu na to, iż trwałe użytki zielone są bardzo ważne dla ochrony jezior i ptaków, należałoby wrysowywać je w studiach i planach z zaznaczeniem, że mają one być użytkowane jako trwałe użytki zielone, a nie jako grunty orne. Zasugerował wprowadzenie zakazu zabudowy na gruntach hydrogenicznych oraz ograniczeń dotyczących możliwości lokalizacji pomostów.

Podsumowując potencjalne zagrożenia pan Kwiatkowski zaproponował, aby dla terenów poza Lasami Państwowymi stworzyć plan ochrony, który w sposób wiążący ureguluje sprawy planowania przestrzennego.

Kolejnym omawianym punktem spotkania była gospodarka rolna. Prowadzący wyjaśnił, że działania zapisane w planie będą podzielone na dwa rodzaje: działania obligatoryjne i działania fakultatywne. Pierwsze mają na celu zachowanie dotychczasowego „stanu posiadania” przyrody w gospodarstwach rolnych (trwałe użytki zielone, mokradła, zadrzewienia, oczka wodne itp.), drugie dotyczą czynności dodatkowych, wymagających od rolników zmiany sposobu gospodarowania czy poniesienia dodatkowych kosztów.

Głos zabrała pani Urszula Wysocka z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), która powiedziała, że działania obligatoryjne będą weryfikowane i sprawdzane przez ARiMR w ramach kontroli Cross-compliance. Poprosiła też o to, aby wytyczne, w PZO zostały jasno i dokładnie sprecyzowane, żeby wszystko było zrozumiałe, gdyż realizacja zapisów PZO będzie później weryfikowana w terenie.

Następnie głos zabrał pan Andrzej Pawlik pytając, co stanie się z rolnikami, którzy posiadają łąkę na terenie Natura 2000, ale ich nie użytkują, bo zajmują się np. gospodarką zbożową? Czy będzie mógł ją sprzedać? Na pytanie odpowiedziała pani Anna Włodarczyk – Komosińska z RDOŚ w Olsztynie, że zasady wzajemnej zgodności

wymagają zachowania takiej łąki. Do dyskusji włączyła się pani Urszula Wysocka i wyjaśniła, że ogólne zasady wzajemnej zgodności nie narzucają takiego obowiązku. Jednak jeśli rolnik objęty jest programem rolno-środowiskowym, wówczas jest zobowiązany do zachowania powierzchni użytków zielonych na poziomie wyjściowym, a za zmniejszenie tej powierzchni jest nakładana kara.

Pan Piotr Kwiatkowski zaproponował doprecyzowanie zapisów PZO tak, aby w ramach działań obligatoryjnych nie wolno było zmieniać trwałych użytków zielonych na grunty orne, ale jeśli rolnik chciałby rozbudować siedlisko i postawić nowy budynek na pastwisku, to żeby nie był za to karany. Przedstawiciel ARiMR przestrzegł przed zapisami w formie „zakazów” i zaproponował ich zamianę na „zalecenia”. Stwierdził, że należy zapisy należy ująć tak, aby prowadzenie działalności rolniczej nie było uciążliwe dla terenów chronionych, jednocześnie żeby ochrona nie była kłopotliwa dla osoby prowadzącej działalność rolniczą - trzeba to pogodzić. Pani Urszula Wysocka zaproponowała usunięcie z podpunktu zadań obligatoryjnych zakazu stosowania nawozów i przeniesienie ich do działań fakultatywnych. Natomiast pan Piotr Kwiatkowski zaproponował całkowite usunięcie tego zapisu z PZO, ponieważ i tak jest on zawarty w innych przepisach prawnych i z racji tego nie musi być umieszczony w planie. Spotkało się to z aprobatą ze strony pani Urszuli Wysockiej.

Następnie głos zabrała ponownie pani Anna Włodarczak – Komosińska, która stwierdziła, że po wejściu w życie PZO na obszarze Natura 2000 rolnicy nie będą mogli otrzymywać brać pieniędzy z programu rolno-środowiskowego. Ale, aby rolnicy na tym nie tracili i dalej otrzymywali dofinansowanie, wprowadzone zostaną tzw. płatności na rzecz Natura 2000. Obie panie zgodziły się co do tego, że nie ma jeszcze do końca sprecyzowanych wytycznych, ale rolnicy powinni wiedzieć, że w nowej perspektywie finansowej UE program rolno-środowiskowy nie będzie realizowany na obszarach, na których obowiązuje PZO.

12:10 -12:30 PRZERWA

Po przerwie pan Piotr Kwiatkowski rozpoczął spotkanie od dalszego omawiania gospodarki rolnej i działań fakultatywnych.

Kolejnym punktem spotkania była gospodarka rybacka i jej potencjalne negatywne oddziaływanie. Tu głos zabrał pan Adam Wojnowski - Zakład Rybacki Węgorzewo, Polski Związek Wędkarski. Zaproponował, aby zapis „zbyt duża presja na gatunki zimnolubne i tlenolubne (sieja, sielawa)” został wykreślony. Głos zabrała też pani Anna Sawicka – Mułyk z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) w Warszawie Zarząd Zlewni w Giżycku i wyjaśniła, że RZGW wysłało pismo do RDOŚ w Olsztynie ze szczegółowymi zapisami dotyczącymi gospodarki rybackiej.

Ponownie głos zabrał pan Adam Wojnowski odnosząc się do zaproponowanych zaleceń, prosząc o wykreślenie punktu dotyczącego „odłowów sprzętem ciągnionym – maksymalnie 20% całości odłowu w kg” oraz wykreślenie wszelkich danych procentowych w zestawieniu zaleceń. Zaproponował również nowy zapis – zamiast „maksymalny wagowy udział ryb wyborowych w odłowach – 30%” - na „popieranie gatunków ryb drapieżnych i zimnolubnych (sieja, sielawa) przy jednoczesnym możliwie dużym wycofywaniu gatunków ryb mało cennych”.

Następnie nawiązała się dyskusja dotycząca pomostów i stwierdzono, że w planach zagospodarowania terenu powinna znaleźć się ustalenia dotyczące tego, gdzie można je budować, np. w miejscach, gdzie trzcinowiska są już zniszczone. Stwierdzono, że jako jeden punktów zadań ochrony czynnej powinno się wpisać inwentaryzację pomostów.

Jeden z uczestników spotkania pan Aleksander Siemaszko – Nadleśnictwo Czerwony Dwór zaproponował, aby do PZO wpisać nakaz utrzymania obecnie obowiązujących stref ciszy na jeziorach. Wykonawca PZO i przedstawiciele RDOŚ uznali propozycję za celową.

Następnie pan Aleksander Siemaszko przedstawił sytuację gospodarki łowieckiej w rejonie Puszczy Boreckiej i ogólnie w kraju. Zwrócił uwagę na coraz większe trudności z wykonywaniem planów łowieckich z powodu malejącej liczby aktywnych myśliwych oraz na pogłębiający się problem odszkodowań za szkody łowieckie, wynikający z rosnącej liczebności zwierzyny oraz wzrostu zasiewów kukurydzy. Przestrzegł, że jeżeli państwo, będące właścicielem zwierzyny, nie zacznie się dokładać do odszkodowań, łowiectwo w Polsce może upaść z wszelkimi tego negatywnymi konsekwencjami dla przyrody.

Pan Kwiatkowski wyjaśnił, że chociaż problem istnieje, to w nikłym stopniu dotyczy przedmiotów ochrony w ramach PZO i wymaga rozwiązań na szczeblu krajowym.

Spotkanie zakończyła pani Iwona Mirowska - Ibron dziękując wszystkim za przybycie oraz zachęcała do wzięcia udziału w kolejnych spotkaniach dyskusyjnych.